

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 30 grudnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

GRAND-HOTEL, ŁÓDŹ.

Cukiernia, Kawiarnia, Restauracja, Gabinety.

Wejście od ulicy PIOTRKOWSKIEJ i od KRÓTKIEJ.

1959—3

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś
wiecz.

SIOSTRA HELENA

W środę
wieczór

ORLE

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś
wiecz.

Targ na dziewczęta

W środę
wieczór

Manewry Jesienne

MENTIONA

Sanatorium „GORBIO“. Najpiękniejsza i najzdrowsza miejscowość na francuskiej Riwierze. Chorych na gruźlicę nie przyjmują. Prospekty wysyła na żądanie administracja. Starszy lekarz **Dr. Berman**

Famijne „Variete“
„CORSO“

Dziś, we wtorek, benefis ulubionego humorysty polskiego
Ludwikowskiego.

W dniu 31 grudnia r. b. odbędzie się w

Sali Koncertowej Vogla

przy ulicy
DZIELNEJ 12

Bal Maskowy

w połączeniu z konkursem wyróżniających się kostjumów (5 cennych nagród) celem zasilenia funduszu Kasy Wdów i Sierot i Kasy Chorych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi. Bilety po rb. 2 dla członków rzeczywistych i po rb. 3 dla osób postronnych, są do nabycia codziennie w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Spacerowej № 21, w dniu zaś balu do godziny 6-ej wiecz. w tymże lokalu a od 8-ej w kasie przy wejściu do sali. Panie obowiązują w maskach, panowie zaś w strojach balowych.
1914—3

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Zawsze w koło.

KALENDARZYK.

Wtorek, 30 grudnia 1913 r.

Dziś: Eugenjusza B. W.

Jutro: Sylwestra P. W.

Biorąc pierwszy lepszy wpływowy dziennik europejski do rąk przekonujemy się, że to nieprawda, iż opinia Europy zaprzestała już zupełnie zajmować się sprawami polskimi.

Wszak w przeciętowo krótkim czasie mieliśmy rozgłosną sprawę Macocha, która poruszyła do żywego nawet prasę amerykańską, ze szpalt wszechświatowych pism nie schodzi znowu zawsze aktualny i zajmujący Ronkier, tajemnicą okuta jeszcze zagadka Bispinga, a wreszcie bojkot w Królestwie i najnowsza afera Długosz—Stapiński, dająca wielkie pole do popisu i rozmach inspiracyjny publicystom rozmaitych kalibrów i odcieni.

Ze taki hr. Ronkier, ongiś zdolny i płodny pisarz, że ordynat, szambelan dworu papieskiego, baron Bisping i ostatnio wykwinny utalentowany artysta-malarz, subtelny esteta, ceniony przedstawiciel polskiej ludności w parlamencie Rzeszy zdobyć będą najlubiejsze, pikantne karty nowoczesnej kryminalistyki, w tem chyba winić nikogo nie możemy, gdyż bez większej krzywdy świadczy tylko o strasznej i bezprzykładnej zgniliznie jaka weszła na porządek dzienny, zapanowała wśród naszych wyższych sfer, ale że Długosz—Stapiński, minister polski i długoletni zasłużony około sprawy chłopskiej wódz wielkiego stronnictwa, załatwiają swe bieżące rachunki

w tak skandaliczny jak obecnie sposób, to już nie tylko przechodzi najśmielsze oczekiwania, bacznie przyglądającej się opinii europejskiej i jaskrawo dowodzi, iż coś psuje się w kole polskiem, które w karbach żelaznej solidarności gwałciło wszelki polot żywej myśli.

Zdrajcą narodu był każdy, kto miał zaszczyt należeć do klubu polskiego w parlamencie wiedeńskim skoro nie mógł się zgodzić z ormiańskim koturnowym demagogiem, ośławionym Dawidem Abrahamowiczem, lub jeśli nie mógł ze spokojem stoika patrzeć na burzycielską, w kierunku zaprzepaszczenia najświętszych postulatów i ideałów, działalność grabarzy wolności narodowej — innych polityków polskich, którzy swym „tradycyjnym“ serwilizmem doprowadzili kraj do stanu możliwych niemożliwości.

I weale nie dziwnym się teraz, iż afera Długosza, efektem swym przypomina kulminacyjny punkt ofenbachowskiej operetki, zupełnie naturalnym na tamtejsze stosunki jest fakt, iż ex-ateleta cyrkowy, terminator ślusarski piastował godność ministra, ale zgoła zrozumieć nie możemy, czemu cały parlament au-

strjacki a szczególnie Kolo, wieść o przekupstwie przybrało minę świętoszka pierwszy raz stykającego się z korupcją.

Przecież nietylko wróble na dachach śpiewają, ale i piastunki niemowlętom w kołyskach bez krzyku spokojnie opowiadają jak to się w Galicji kupuje i sprzedaje głosy wyborcze i jakim uczciwym sposobem zostaje się posłem. Który z was bez grzechu—można zwrócić się *in corpore* do całego Koła polskiego, — niech pierwszy rzuci kamieniem. I doprawdy kto z tych siedmdziesięciu blisko członków klubu polskiego śmie twierdzić, iż jest wybrańcem narodu, a nie narzucony siłą wbrew woli, gwałtem, niesłychanym terorem przekupstwem i nielitościwym przymusem na słabszych, zależnych od tych potentatów mianujących się posłami, którzy na drabinie parlamentarnej jako laicy bez powołania i talentu chciwie tylko sięgają po coraz wyższe szczeble zaszczytów, tytułów, orderów i oznak.

Dopiero kurja powszechnego głosowania pomimo bagnetów otworzyła ludności oczy i ustami kilku „naturalnych” posłów przemawia okrutna rzeczywistość. Czy otworzyć znowu najsmutniejsze, obydne karty życia galicyjskiego — kampanje wyborcze, czy podać znowu do publicznej wiadomości machinacje Centralnego komitetu, które pachną kryminalem, gdyż fizycznym nieprawdopodobieństwem jest by przy odpowiedniej proporcji i — tak tolerancyjnej ordynacji parlamentarnej jaka cechuje wybory do rady państwa austrjackiego wychodzili zawsze z urny odrodzeni i coraz w zwiększonej potęgze prawdziwi przyjaciele ludu Abrahamowicze, Pińińscy, Adamowicze, którzy wzięli w pacht wieczyste mandaty galicyjskie.

I jeśli ludność uprawniona do głosowania zareaguje inaczej, wówczas na zawołanie mamy Drohobycz, obiegają nawet w takich wypadkach tak śmieszne wersje, jak w Krakowie podczas wyborów 1904 roku, że antysemita wybiera się na Kazimierz bić żydów za to, że głosują na Jana Rottera, prawowitego katolika, a nie na kandydata Rady, żyda Horowitza.

Chyba nie nastąpił jeszcze dzień sądu nad Kołem wiedeńskim, że rozmaici posłowie spowiadają się uroczyście ze swych grzechów i napróżno Jaworski lub Długosz ustępuje, gdyż nie w tym „zaczarowanym kole” tak prędko nie zmieni się

i metoda, która wykopała ministrowi galicyjskiemu lub Stapińskiemu grób, przy wyborach następców posłużył piedestałem dla innych i za świeże pieniądze czy też ze źródeł wątpliwych jak z funduszu dyspozycyjnego, czy ze szkatulek prywatnych, lub kas publicznych, będzie nowy Długosz, o tej samej kardynalnej wadzie Stapiński, gdyż je wytwarza niezdrowa, trująca i zabójcza atmosfera galicyjska, przez tyle lat przepuszczana bezkarnie jedynie przez nieczysty filtr stańczyków.

Michał Korn.

Sprawa polska na terenie międzynarodowym.

Bardzo interesującą z wielu względów depezę z Londynu zamieściło moskiewskie „Russkoe Słowo” w numerze z dnia 26 b. m. Oto jej tekst dosłowny:

Według informacji, otrzymanych przez waszego korespondenta z kół urzędowych, w danej chwili w działaniach dyplomatycznych trójporozumienia, w związku z wizytą gen. Sandersa, daje się zauważyć wielką niepewność i wahania.

Widocznie dyplomacja urzędowa musi liczyć się z wystąpieniami dyplomatów nieurzędowych, starających się przedewszystkiem o utrzymanie „tradycyjnej” przyjaźni i dobrych stosunków między Niemcami a Rosją.

W tutejszych kołach dyplomatycznych nie wiedzą, jak stoi sprawa tych układów. Dają tu zresztą do zrozumienia, jakoby Rosja wysunęła pogroźkę, iż w razie niezaspokojenia jej żądań, udzieli Polsce reform, które usposobią polaków dobrze dla Rosji, co byłoby niepożądane dla Niemiec zarówno pod względem strategicznym, jak i dlatego, że i ona musiałaby ze swej strony poczynić odpowiednie ustępstwa polakom niemieckim.

Przypuszczają tu jednak, że te układy nieurzędowe prawdopodobnie nie dadzą Rosji rezultatów korzystnych.

Informacja powyższa wydaje nam się dość prawdopodobna. Inna rzecz, czy w razie nieuwzględnienia przez Niemcy owej „pogroźki”, Rosja naprawdę miałaby zamiar przejść do jej urzeczywistnienia.

Odpowiedzialność urzędników.

Frakcja postępowców złożyła Dumie projekt prawa o odpowiedzialności urzędników za przestępstwa służbowe. Postępowcy zaznaczają, że projekt prawa o odpowiedzialności urzędników, który Rada państwa

zwróciła Dumie, jest niemożliwy zgoda do przyjęcia, gdyż Rada państwa wdrożenie powództwa przeciwko urzędnikowi czyni w zupełności zależnym od zezwolenia jego zwierzchności. Tym sposobem (piszą postępowcy w motywach dołączonych do ich projektu) Rada państwa postawiła sobie za cel działalność nie ochronę ustroju państwowego i interesów narodu rosyjskiego, lecz przedewszystkiem ochronę urzędników i ich kasty. Rada państwa dąży do zupełnej nieodpowiedzialności urzędników za ich czyny.

Postępowcy proponują, by oddanie pod sąd urzędników pierwszych 4 klas zależało od senatu; urzędników 5 i 6 klasy od Izby sądowych pozostałych zaś od sądu okręgowego.

U źródeł zbrodni.

(Dokończenie.)

Otóż według obliczenia niemieckiego „urzędu statystycznego”, wartość piwa, wódki i wina, skonsumowanego w ostatnich latach w Niemczech wynosi bez mała 3 miliardy marek rocznie, czyli dwa razy tyle, co wydatki na ubezpieczenie robotników, 5 razy tyle, co wydatki na szkoły. Liczba ta, nie uwzględniająca zresztą „szunkownianych cen” wypijanych trunków i nie dająca się ściśle porównać z pierwszą pozycją „wódeczanego” wylączenie rachunku Riemanna, daje jednak pojęcie o wstrzemięźliwościowych stosunkach w Niemczech, co najmniej równie jak we Francji opłakanych.

Jaki jest związek przyczynowy między konsumcją alkoholu a wzrostem przestępstw, posłużyć nam może w tej mierze statystyka, opracowana przez niektóre Stany Ameryki Północnej, dla potrzeb ostatniego kongresu lekarzy amerykańskich.

Statystyka Stanu Dakota, w którym miały miejsce „zakazy” państwowe spożywania alkoholu, wywodzi takie dane:

I. W ciągu 9 miesięcy przed zakazem było przestępstw:

- a) opilstwa 811
- b) pobicia, bójek 758
- c) innych przestępstw 1,545

II. W ciągu 9 miesięcy po ogłoszeniu zakazu było przestępstw:

- a) opilstwa 368
- b) pobicia, bójek 495
- c) innych przestępstw 707

Podobny stosunek dał się zauważyć w analogicznych wypadkach w stanach: Birmingham, Nev-Hampshire i Massachusetts.

Wspomniawszy o „zakazach” państwowych co do spożycia alkoholu, nadmienię jeszcze, że podobne zakazy praktykowane są w Anglii w formie artykułu prawa, nie obejmującego wprawdzie — jak, w powyższych

wypadkach — całej prowincji, lecz ujęte w formie wyroku karnego, ferowanego przez sędziego po wysłuchaniu oskarżyciela — agenta policyjnego, który aresztował pijaka, wezwanych świadków i wyjaśnienie samego oskarżonego, któremu sędzia na prawe „zabronić” na pewien okres czasu spożywania alkoholu. Postępowanie sądowe odbywa się nader prędko — 7 dnia na dzień i trwa nieraz tylko kilka minut. A trzeba wiedzieć, że wyrok sędziego angielskiego bynajmniej nie jest platonizmem oddziaływaniem na miłość własną oskarżonego, lecz normą prawną, realnie wykonaną i brzemioną w skutkach, albowiem władze policyjno-administracyjne, otrzymujące kopie takiego nakazu wykonawczego, nieomieszają każde przekroczenie świątyni Bachusa przez skazanego, ukarać aresztem.

Znany jest sposób prowadzenia spraw pijackich przez sędziego londyńskiego z trybunału przy ulicy Bow-Street, sir Campbell'a, nie szczędzącego szczególnie recydywistów, czy to będzie w łachmany odziany nędzarz, czy też wytworna dama, nie mogąca siebie „okiełznać”. Często więc audytorjum jest świadkiem takiej scenki:

— Znowu pani u mnie! — woła sir Campbell, do ponownie oskarżonej o „opilstwo”, przyzwicie wyglądającej dany.

Oskarżona czyni giest, jak gdyby powiedziała: „nie zdrożnego... zapłać karę i sprawa skończona...”

Ale cierpliwość sir Campbell'a ma swoje granice — to też, widząc niepoprawną alkoholizkę znowu w sądzie, daje on ujście swemu humorowi i z miną obrażonego w swych uczuciach obywatelskich anglika, oświadcza oskarżonej:

— Wie pani co?... Mam już dosyć tego!... Skazuję panią na wstrzymanie się od spożywania alkoholu na okres lat trzech od daty wyroku!

Oskarżona jest bliska rozpacz. Jest angiłką, więc wie, że wszelkie bary, restauracje i inne krynice alkoholu są dla niej zamknięte, pod rygorem ewentualności zostania uwięzioną „na miejscu” przy pierwszej próbie przekroczenia progu przybytku bachusowego!...

W tym „pochodzie cywilizacyjnym” kulturalnym i bogatych narodów wyżej wymienionych, bierze niepośledni udział i „biedna” Polska. Niestety, wśród narodów „pijących” zajmujemy bardzo poczesne miejsce i my polacy składamy corocznie na ołtarzu bożka pijactwa kolosalne sumy, — piją potężnie nietylko „niziny”, ale też i „elita”! I u nas człowiek „niepijący” jest osobnikiem „upóźdżonym”, „chorym”, albo „fanatykiem” lub „pozuającym na oryginał”. I u nas przytrenowanie się w kierunku nadmiernego jedzenia i picia, o ile to dotyczy młodzieży, uważane jest częstokroć za dowód fizycznej łężyzny, z której tak się cieszą bezkrytyczni rodzice, czule matki, a niejako jaskrawa ilustracja fizycz-

40)

CLAUDE FARRÉRE

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

— Błagam panią, nie wkraczajmy w dziedzinę psychologii! Wielkie sprężyny serca ludzkiego nie mają żadnego związku z tą sprawą. Chodzi o margrabinę Jorisakę Mitsuko, która w odległości dziesięciu kroków od nas, pozwala się intrygować temu panu, którego przed dwoma jeszcze godzinami nie znała i którego poznała u pani, dzięki pani. Za moim pośrednictwem poznała jednak pani margrabinę Jorisakę. Przeżemnie i u tej węża, margrabię Jorisaki Sadao. Sądzę, że jestem trochę odpowiedzialny za nieprzyjemności, które mogłyby wynikać dla margrabię z tej intrygi. Ja zaś, mimo mych siwych włosów, sądząc, w młodzieńczym zapale, że nie jest szlachetnie sprzyjać

złemu zachowaniu się kobiety, której ufający mąż jest na wojnie. Oto dlatego proszę bardzo zaoszczędzić mi i jednocześnie sobie samemu tej dwuznacznej roboty. Raczycie pani, gdy tylko grzeczność na to pozwoli, pożegnać się z gośćmi, szczególnie z księciem Alghero, którego wolałbym nigdy nie poznać. Poczem poleci mi pani odprowadzić do domu margrabinę Jorisakę, tak jak powinna być odprowadzona kobieta tego wieczoru, gdy może się obawiać lekceważącego ją spotkania. To ułożone, nieprawdaż?

— Tak jednak nie będzie — rzekła p. Hockley — i wyłożyła mu spokojnie:

— Pańskie skrupuły są niedorzeczne. Jednak prawdą jest, że pan wprowadził mnie do domu margrabinę Jorisakę. Dlatego uczyniłabym wszystko co pan zyczyłby sobie, aby wykazać mu swą wdzięczność. Lecz przed chwilą zatrzymałam księcia i margrabinę oraz jeszcze kilka innych osób, które pan tam widzi, aby zjedli wszyscy razem kolację na pokładzie jachtu, w celu przyjemniejszego zakończenia wieczoru. Obiecałam nawet księciu, że posadzę go, przy stole, obok margrabinę. Muszę zatem dotrzymać słowa. Aby jednak pocieszyć pana, posadzę go, jak księcia, obok margrabinę, po drugiej stronie.

— Dziękuję. Ale nie życzę sobie tego, odpowiedział Felze.

Wyprostował się nagle:

— Nie życzę sobie tego. Znam panią zbyt dobrze, aby dłużej nalegać. Jeżeli jednak tak jest, zjem kolację w mieście.

— Ach! — rzuciła ironicznie p. Hockley, zgadywałam to: pan jest zazdrosny. Ponieważ jest to pańskie przyzwyczajenie, nie dziwię się temu wcale. Lecz zapytuję pana: czy jestes pan zazdrosny o margrabinę z powodu księcia, czy o mnie z powodu margrabinę? gdyż zgodnie z kadyśnością francuską, kłóciłeś się często ze mną z powodu mej bliższej przyjaźni z miss Vanel!

Felze zbladł:

— Nie zdziwi się pani, że nie odpowiem na ubliżające mi pytanie. A teraz żegnam.

Spojrzała na niego zaniepokojona.

Żegna się pan? Czy chce pan doprawdy zjeść kolację w mieście?

— Powiedziałem to pani.

— Gdzie?

— Był gdzie. Tylko nie przy stole, który zgromadzi, pod usłuszną opieką pani, margrabinę Jorisakę i księcia Alghero.

Sklonił i odwrócił się — na pięć. Wahala się chwileczkę. Później wy-

sunęła porywco rękę i zatrzymała go:

— Franciszku! Proszę cię! Nie daj się.

Bardzo rzadko pani Hockley raczyła dać poznać po sobie, że nie jest obojętną, nawet bardzo ładną i bardzo bogatą amerykańką, więzi i pokazywać każdemu przybywającemu, najmniej niezasiłowanego spadkobiercą Tycjana i Van Dycka, Janę Franciszkę Felze'a. Lecz tego wieczoru zapomniała o tem, a to dlatego, że ten fantazjujący Felze wybierał złe godziny dla swoich dąsów: godzinę kolacji, którą uświetniły swą obecnością:

— Franciszku! Proszę cię! Posłuchaj mnie rozsądnie. Nie mogę przecież dla Twojego jednego kaprysu, odsyłać liczne towarzystwo, które z trudem uprosiłam... żałuję bardzo, że pana obraziłam, chociaż nie wiem czemu. Obiecuje wszystkim, czego zażadasz, abyś mi przebaczył. Wszystko, czego zażadasz... od jutra... albo od dzisiejszego wieczoru...

Rzucała na Felze'a natarczywo spojżenia, a wargi jej poruszały się, dając wymowny znak obietnicy zmyślowej.

(D. c. n.)

nego upadku — niepohamowania siebie, wyrobienia w sobie skłonności do obżarstwa i pijaństwa.

A ile nas ten „cywilizacyjny trening“ kosztuje?

Na to pytanie daje nam odpowiedź, na cyfrach urzędowych oparta statystyka. nader skrupulatnie opracowana przez zaszczytnie znanego bojownika trzeźwości w Polsce d-ra Stanisława Skalskiego, w broszurze, wydanej z odbitki czasopisma lekarskiego „Zdrowie“, zatytułowanej: „Trzynastoletnie monopolu wódki w Królestwie Polskim“.

Statystyka rzeczowa, wykazująca zarazem rosnący stale dochód ze sprzedaży wódki w sklepach monopolowych, określa spożycie 40 proc. wódki monopolowej w roku 1911 na sumę przeszło 52 miliony rubli (cyfra ta za rok 1912 jest znacznie wyższą, za rok zaś bieżący, sądząc z dochodów monopolowych poszczególnych miesięcy, będzie znów wyższą od zeszłorocznej), podług zaś dochodów z akcyzy od piwa, konsumpcja tego napoju wyraża się w sumie kilkudziesięciu milionów, wartość zaś trunków importowanych równa jest co najmniej cyfrze „monopolki“ — słowem wydajemy rocznie na trunki z górą 100 milionów rubli!!!

Dla tego też równoległe z „postępem“ na polu alkoholizacji naszych wsi i miast, rośnie wciąż liczba przestępstw, powiększa się nadmierne falanga lokalów, zaludniających więzienia, areszty, przytułki, szpitale, zakłady dla obłąkanych i epileptyków, baraki dla gruźlicznych itd. — natomiast coraz widoczniejszym jest zanik twórczości i wytwórczości narodu, bo alkohol pochłania jego dobro, zdrowie i obyczajność; zbydlęca społeczeństwo niezmierną ilością szynków i lupanarów, tych przedsióneków więzienia i szpitala, i już naprzód niszczy ciało i duszę przyszłych pokoleń, obciążanych ciężkimi dziedzicznymi, pomażając kadry ulicznic, oraz przestępców, przychodzących na świat z wyciśniętym piętnem zwyrodnienia — na zgubę, hańbę jako żywy wyrzut sumienia, rzuczonego społeczeństwu, stawiającemu ludzi nie nie pijących poza nawias... ludzi normalnych!!!

Ale może by czas był, eni „ojcowie narodu“, opamiętać się wreszcie, możeby położyć raz tamę dalszemu triumfalnemu pochodowi moczarsza-alkoholu, kroczącego zwycięsko na czele swych hufców pod wodzą głupoty, zdziwienia, zwyrodnienia, nędzy i znikczemnienia?.. Możeby i w was odezwał się głos sumienia, poczucie godności i obowiązku obywatelskiego, któryby i wam, jak sir Campbellowi, kazał okiełznać własne chuci pijakie i krzyknął wreszcie naszym pupilom alkoholizmu: mamą dosyć tego dobrego!.. „nie pozwalamy“ na dalsze rozbestwienie narodu! pomni, że „upaść może i naród wielki—zginąć tylko nikczemny!“
Wład. Skawronjek.

Wiadomości ogólne.

Projekt prawa o stanach wyjątkowych. Pisma donoszą, że ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt skasowania stanów wyjątkowych, które będą zachowane jedynie w miejscu rezydencji Najjaśniejszego Pana, w fortecach i w portach wojennych. W razie zaburzeń publicznych administracja miejscowa będzie miała prawo ogłaszać ochronę wzmocnioną, ale ministerjum spraw wewnętrznych będzie mogło rozporządzenia takie kasować. Projekt rzeczony ma być rozważany w radzie ministrów po świętach st. st.

W sprawie wypadków kolejowych. Zarząd kolei celem wszechstronnego i szczegółowego wyjaśnienia przyczyn wypadków kolejowych zażądał od władz kolei skarbowych i prywatnych dołączenia do opisu wypadku krótkich danych służbowych, dotyczących się pracowników kolejowych, będących bezpośrednio przy wypadku i wyjaśnienia jakiego rodzaju korzystali oni z katastrofy.

zjazd w sprawie walki z przestępczością dzieci otrzymał zawiadomienie, że minister sprawiedliwości nie ma przeciwko urzędzeniu zjazdu; jeżeli więc nie przeciwko zjazdowi nie będzie miał i minister sprawiedliwości, to zjazd odbędzie się podczas świąt Bożego Narodzenia według st. st.

Ze świata.

Zgon malarki. Zmarła w sobotę w Pradze artystka-malarka, Szczygielska, żona zmarłego przed kilku tygodniami malarza polskiego, Szczygielskiego. Osierociła małoletniego syna.

Wzburzenie hakatystów. Ogłoszone obecnie w prasie polskiej dokumenty demaskujące udział „Ostmarkenvereinu“ w czynnym popieraniu rusinów w walce z polakami, wywołały formalną rewolucję w obozie hakatystycznym.

Obecnie prowadzone jest najsurowsze śledztwo, w jaki sposób dokumenty te dostały się w ręce polskie. Początkowo centralne biuro „Ostmarkenvereinu“, jak zapewniano, że źródła wtajemniczonych, zamierzało ogłosić komunikat, zaprzeczający wogóle wiarygodności ogłaszanych dokumentów, wobec jednak niedającej się nieczem obalić ich niewątpliwej autentyczności — odstąpiono od tej myśli, natomiast rozeszono do pism niemieckich znany okólnik, usiłujący potępić metody, jakimi posilkowała się prasa polska w celu zdobycia tych dokumentów.

Z za kordonu.

Po tragedji. Z Poznania donoszą: „Stan zdrowia pośta hr. Mielżyńskiego jest wskutek krwotoku płucnego bardzo niekorzystny. Hr. Mielżyński, przebywający w więzieniu, nie przyjmuje prawie żadnych potraw i napojów; wywiera on wrażenie człowieka złamanego na duszy i ciele. Bolesław hr. Potocki, teść hr. Mielżyńskiego, zaznaczył w swym testamentie, że Maciej hr. Mielżyński nie jest spadkobiercą jego majątku, lecz przysługuje mu tylko prawo użytkowania obszarów ziemskich. Klauzula ta świadczy o naprężonych stosunkach rodzinnych w rodzinie pośta hr. Mielżyńskiego. Zastrzelona żona hr. Mielżyńskiego, na kilka miesięcy przed tragicznym wypadkiem, kazała napisać testament, w którym jako spadkobiercę jej majątku wyznaczyła hr. Mielżyńskiego z Iwna.“

Zjazd P. P. S. w zaborze pruskim obradował podczas świąt w Oświęcimiu. Obecni byli delegaci z Poznańskiego, Górnego Śląska, Westfalji i różnych polskich środowisk robotniczych w państwach niemieckich.

Zjazd obradował nad stanowiskiem wobec socjalno-demokratycznej partji Niemiec i niemieckich związków zawodowych, które z całą bezwzględnością wykonywają uchwałę kongresu jenańskiego, nakazując swoim członkom występowanie z P. P. S.

Wobec tego zjazd P. P. S. po wyczerpujących naradach wszystkimi głosami przeciw trzem uchwałom wezwał socjalistów polskich w państwie niemieckim do wystąpienia z centralnych związków zawodowych i założyć bezzwłocznie polską socjalistyczną organizację zawodową, rozciągającą się na cały obszar Rzeszy niemieckiej.

Z Cesarstwa.

Tępienie nierządu. W ostatnich czasach w Petersburgu pojawiło się mnóstwo gabinetów masażu. Petersburski nadzór lekarski zwrócił uwagę na te gabinety i po krótkim śledzeniu ich działalności doszedł do przekonania, iż gabinety te służą zupełnie innemu celom, a ogłaszano je w „Woje Wremia“ ma na celu...
Wydawca...

którego w tych dniach policja zamknęła większość gabinetów w śródmieściu.

Obecnie przystąpiono do zbadań działalności gabinetów w dalszych dzielnicach.

Nadzór lekarski zwrócił również uwagę na szkoły języka francuskiego i angielskiego, których niezwykle wiele powstało w Petersburgu. Zdobyto dowody, że uczniowie i uczennice języków angielskiego i francuskiego poświęcają godziny zupełnie innym zajęciom.

W przytułku dla głuchoniemych dziewcząt. Zarządzający odeską szkołą dla głuchoniemych Snesarew oddany został pod sąd. Oskarżono go o systematyczne znieprawianie głuchoniemych dziewcząt, znajdujących się w przytułku.

W letargu. Na folwarku Szirajew, w okolicach Carycyna, grzebano zmarłego nagle kozaka Kurczenkę. Gdy spuszczone już trumny do mogiły, usłyszano gwałtowne pukanie.

Obecni rozbiegli się w panicznym strachu. Kilka osób jednak podniosło wieko trumny. Okazało się, że K. wpadł tylko w sen letargiczny.

Z Litwy i Rusi.

Statystyka ludności. — Niedawno minister spraw wewnętrznych, w związku z projektowaną reformą samorządu miejskiego, polecił zarządowi miejskiemu w kraju Południowo-Zachodnim nadesłać dane o liczbie wyborców do rad miejskich z uwzględnieniem podziału według narodowości i wyznania.

Obecnie zebrane już zostały dane, dotyczące m. Kijowa. Z danych tych widać, że Kijów w r. 1913 liczył 574,356 mieszkańców, a w tej liczbie prawosławnych 449,535, katolików — 44,037, niemców — 11,259, żydów — 56,207.

Liczba wyborców do rady miejskiej wynosi w Kijowie 3,706, w tem prawosławnych 3377, polaków 254, niemców 102, łożysz 1 i innych narodowości 26.

Spalenie żony i dzieci. We wsi Riabuszki, gub. mińskiej, włościanin Karaczun sprowadził podstępem swą żonę i dzieci do śpiączki, zamknął go i podpalił.

Karaczun, uzbrojony w rewolwer i nóż, nie dopuszczał nikogo do pałacu się domu.

Następnie pomordował należące do niego bydło, i wróciwszy na wieś, oddał się w ręce policji.

Przy badaniu K. zeznał, że żona go zdradzała z jego bratem; krewni nie lubili go, postanowili więc zabić żonę i dzieci, zniszczyć gospodarstwo i pójść do katoggi.

Z pod runowisk wydobyto cztery zwęglone trupy: żony i trojga dzieci mściwego włościanina.

O zjazd lekarzy w Wilnie. Na ostatnim posiedzeniu wileńskiego Towarzystwa lekarskiego była poruszona sprawa zwołania w Wilnie okręgowego zjazdu lekarskiego z guberni litewskich. Zjazd ten uznano za bardzo doniosły dla zbadania warunków zdrowotnych kraju, oraz warunków pracy lekarzy w mieście i na wsi. Zarządowi Towarzystwa polecono podjąć odpowiednie starania u władz o zezwolenie na zjazd.

Wiadomości krajowe.

Napad w pociągu. W ubiegły czwartek w pociągu zdążającym z Łowicza do Aleksandrowa popełniono zuchwały rabunek.

Do przedziału II klasowym jechała pani S. w elegancko ubranych meze miejsca naprzeciw. Gdy na nią Pniewo jeden z meze się na panią S. i zerwał broszkę brylantową oraz ności a następnie porwał 600 rb. i wybiegł z przetrzymywaniem towarzyszącym jacie...
obrabowana usiłowała...

przy pomocy sygnałów pociąg. Bandyci, spostrzegłszy to, wyskoczyli z pociągu w pełnym biegu. W tym właśnie czasie pociąg zbliżał się do rzeki i gdyby rabusie wyskoczyli o sekundę później znaleźliby się w wodzie.

Po zatrzymaniu pociągu przedsięwzięto poszukiwania, które jednak nie dały wyników.

Napad bandycki na szosie. Pod Kutnem, bandyci uzbrojeni napadli na pasażerów, jadących na wozie i zabrali pieniądze: M. Kerrowi, Jakubowiczowi i jego matce, którą przytem tak pobili, że przywieziono ją do miasta w stanie groźnym. Aresztowano dwie osoby, oraz woźnicę, podejrzanego o udział w napadzie.

Pięć ofiar bandytów. — We wsi Holendry Dąbrowskie w powiecie gostyńskim, d. 20 b. m., wieczorem, bandyci wtargnęli do chaty wdowy po gospodarzu, Perfkowskiej, zamordowali ją, dwu synów: Franciszka i Ignacego, będącego w gościnie krewnego Perfkowskich, Józefa Salamandrę i 12-letniego chłopca, wynajętego do posług przy gospodarstwie. Ocalał jedynie 5-letni synek Perfkowskiej.

Opryszkowie dali do swoich ofiar kilkadziesiąt strzałów, o czym świadczą liczne ślady kul w ścianach.

Potworną zbrodnią popełnioną niewątpliwie w celu rabunku, gdyż mordercy przetrzasnęli całe mieszkanie, pootwierali szuflady i porozrywali sienniki, szukając pieniędzy.

Opryszków dotychczas nie wykryto.

Z piśmiennictwa.

Krytyka. Czasopismo polityczno-społeczne i artystyczno-literackie, wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 roku przeobraża się na dwutygodnik. Programem „Krytyki“: samoistność i twórczość narodu i jednostki. Szereg pisarzy (Dr. Bol, Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, D. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni) rozbiiera w „Krytyce“ bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Błeszczyński etc.), oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej.

„Krytyka“ pragnie przekonywać czytelnika nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym numerze sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka“ stałe obszernie artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka“ w prasie odrębne stanowisko ideowe.

Jako dwutygodnik będzie „Krytyka“ mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszym i w sposób nierównie aktualniejszy. Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 20 koron, 16 rub., półrocznie 5 rub. — 10 koron. Adresować należy: Administracja „Krytyki“, Kraków, ul. Staszica 5.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na szesnaste z rzędu przedstawienie dla abonentów naszych, które odbędzie się w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16

w środę 31 grudnia

wybraliśmy efektowną operetkę w 3 aktach Kalmana p. t.

MANEWRY JESIENNE

za okazaniem kwitu z opłaconej w nabywać można od so...
administracji pisma

dnowić

te

Kronika.

(s) **Z fabryki Johna.** W dniu 18 b. m., w fabryce Johna odbyło się pierwsze zebranie robotnicze w sprawie kasy chorych, na którym wybrano 15 pełnomocników, w celu opracowania ustawy kasy chorych.

Na zebraniu tem zaproponowano pełnomocnikom przyjęcie ustawy normalnej, na co nie zgodzono się, uznając, iż nie odpowiada ona wielu potrzebom robotników. W dniu 22 b. m., odbyło się znowu zebranie, które również nie dało żadnych pozytywnych rezultatów. Kasa chorych, istniejąca przy fabryce, zapewnia robotnikom oprócz zapomóg, pomoc lekarską, szpitalną, oraz lekarstwa, czego w części robotnicy, przy zaprowadzeniu nowej kasy, byłiby pozbawieni.

Pełnomocnicy domagają się zwołania w jaknajkrótszym czasie nowego zebrania, gdyż kwestja jest nagląca. Należy się spodziewać, że administracja fabryki, jakkolwiek zajmując w tej sprawie stanowisko więcej niż obojętne, przychylił się do słusznego żądania pełnomocników robotniczych.

(r) **„Sylf”.** Wyszedł z druku nowy kalendarz łódzki humorystyczno-satyryczny na rok 1914. Kalendarz odznacza się obfitym działem lokalnym.

(k) **Nowa szkoła.** Stowarzyszenie „Pomoc” otrzymało pozwolenie władz szkolnych na otwarcie jednoklasowej szkoły elementarnej z oddziałem rzemieślniczym. Zarząd Stow. czyni obecnie przygotowania cza do otwarcia szkoły.

(r) **Związek garbarzy.** Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawę związku zawodowego robotników garbarzy.

(r) **2 „Tow. szerzenia oświaty”.** We wczorajszym numerze „Kurjera”, w artykule poświęconym „Tow. szerzenia oświaty im. H. Sienkiewicza, mylnie zostało podane nazwisko prezesa stow., p. Marji Grzybowski.

(?) **Piętnastoletnie tramwajów.** Z okazji 15 lecia istnienia tramwajów elektrycznych miejskich zarząd Tow. tramwajowego postanowił wydać gratyfikację tym pracownikom, którzy pracują od czasu zaprowadzenia tramwajów. Pracowników takich jest 22. Gratyfikacja wypłacona ma być w wysokości pensji 3wumiesięcznej.

(d) **Echa upadłości.** Sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał w tych dniach sprawę umowy polubownej między właścicielami firmy „Ludwik Ranke” braćmi Hugonem Ludwikiem i Zygmuntem a wierzycielami. Pomimo protestu 15 wierzycieli umowa polubowna została zatwierdzona i upadłość firmy została odwołana.

(d) **Dom morawczyków.** Jak słyszeliśmy, dom morawczyków przy ul. Andrzeja nie będzie usunięty w celu uregulowania ul. Spacerowej. W domu tym magistrat ma podobno urządzić lazaret wojskowy.

(x) **Połączenie biur emigracyjnych.** Tyłekroć poruszana sprawa połączenia obydwu funkcjonujących w Łodzi biur informacyjnych dla emigrantów żydów została narreszcie rozstrzygnięta pomyślnie.

Na jednym z ostatnich posiedzeń władz obu towarzystw: łódzkiego Tow. „Ica” i Tow. dla uregulowania emigracji żydowskiej — postanowiono od 14 stycznia wynajmć wspólny lokal dla biura informacyjnego obu towarzystw.

Biuro, które mieścić się będzie w lokalu przy zbiegu ulic Wólczańskie i Pasażu Szulca, zajmować się będzie głównie sprawą szyfiskart i paszportów.

Postanowiono, aby badanie emigrantów odbywało się nadal bezpłatnie, zaś od emigrantów z chor chronicznymi postanowiono cenzę minimalną.

Niezależnie od Tow. dla uregulowania żydowskiej zajmować innymi sprawami emigracyjnymi.

Między...

zozwolenie na założenie dla emigrantów kursów języka angielskiego.

(r) **Konkurs dramatyczny.** Ogłoszony został konkurs dramatyczny imienia Bolesława Nakwaskiego. Warunki konkursu są następujące:

1) Komedja ma wypełnić cały wieczór teatralny.

2) Utwory o formie zdecydowanej krotoczwili, jak i formie, zdecydowanego dramatu, lub tragedji, do konkursu dopuszczane nie będą.

3) Utwór uznany przez sąd za najlepszy z nadesłanych otrzyma nagrody 1,000 rb. o ile uzyska dwie trzecie głosów. W razie gdyby żadna z nadesłanych komedji, nie zdobyła zastrzeżonej większości głosów, wówczas przyznana będzie nagroda 500 rb. takiej sztuce, która uzyska względnie większość głosów; pozostała zaś połowa funduszu konkursowego, dopełniona będzie przez organizatora, do wysokości 1,000 rb. i cała ta suma przeznaczona zostanie na ponowny konkurs komedjowy.

4) Komedje na konkurs, nadsyłać należy do dnia 30 września (do godziny 12 w nocy) 1914 roku. O terminie wysłania komedji na konkurs decyduje data stempla pocztowego, albo też data otrzymanego kwitu na złożenie rękopisu.

5) Rękopisy składać należy pod adresem organizatora: Warszawa, Aleja Róż 14, Jerzy Bogusławski-Nakwaski.

6) Rękopisy utworów nadsyłanych na konkurs, winne być pisane, o ile możliwości na maszynie, a w każdym razie nie ręką autora. Nazwisko autora komedji konkursowej, winno być pomieszczone w zapieczętowanej kopercie, na kopercie zaś należy zamieścić godło i godło to powtórzyć na pierwszej stronie rękopisu:

7) Konkurs rozstrzygnięty zostanie najpóźniej 1 stycznia 1915 r.

Sędziowie konkursowi: Ignacy Baliński, Czesław Jankowski, Władysław Kłyszewski, Edward Arabia Krasński, Jan Lorentowicz, Jerzy Bogusławski-Nakwaski, Leon Papiński, Stanisław Pienkowski, Władysław Rabski, Władysław Reymont, Adam Grzymała-Siedlecki i Józef Weysenhoff.

(k) **Zelegalizowana ustawa.** Piotrkowska komisja gubernalna do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdziła ustawę biura informacyjnego w sprawach asekuracyjnych przy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21).

(x) **Zebranie czeladzi tkackich.** W Nowy Rok, o godz. 2 po południu, w lokalu Maucha, przy ul. Strykowskiej w Zgierzu, odbędzie się ogólne zebranie czeladzi zgromadzenia tkaczy. Porządek dzienny zebrania obejmuje kasowe sprawozdanie roczne i wybór starszego czeladnika.

(r) **Ze szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dnia 22 do 29 b. m., był następujący: na ospę było chorych 8, przybyło 2, wypisało się 5, zmarło 1, pozostało 9; na szkarlatynę było chorych 21, przybyło 2, wypisało się 5, pozostało 18; na różę było chorych 2, pozostało 2; na dyzenterję jest 1 chory.

Ogółem było chorych 32, przybyło 4, wypisało się 5, zmarło 4, pozostało 30 chorych.

(?) **W sprawie nadużyć w komisji poborowej** w Łodzi aresztowano dotychczas 48 osób, z których 28 osadzono w więzieniu.

Sledztwo, które prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym, p. Wielicki, ukończone ma być w końcu stycznia.

Wypadki.

(p) **Samobójstwo.** Wczoraj, w przy ulicy Górnej Nr 8, 10-letni chłopczyk wypija kwasu octowego Krystyna Thörn. Chłopczyk okazał się durnym. Pogotowia stwierdził...

Ferjenny woźni. Wólczańskiej Nr 80, woźnica Józef Lewandowski dostał w głowę. Po...

Zamiejstowa.

(r) **Nadużycia w Tomaszowskim kupieckim tow. wzajemnego kredytu.** Jak się dowiadujemy, prokurator piotrkowski sądu okręgowego polecił przeprowadzić śledztwo w sprawie nadużyć w Tomaszowskim kupieckim Tow. wzajemnego kredytu.

(?) **Tramwaj Piotrków-Częstochowa.** W sobotę odbyło się w Piotrkowie, pod przewodnictwem gubernatora, zebranie w sprawie budowy tramwaju elektrycznego między Piotrkowem a Częstochową. Ostatecznej uchwały nie powzięto.

(z) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańca gminy Radogoszcz, Piotra Storzycy, za noszenie przy sobie kindżału — na 25 rb. kary lub dwa tygodnie aresztu.

(x) **Za śpiewanie pieśni rewolucyjno.** gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańców Zgierza: Władysława Juszczała, Bronisława Grzegalskiego, Władysława Woźnickiego i Jana Ciesielskiego — na 3 miesiące aresztu.

(x) **Epizootja.** W Nowosolnej, wśród bydła, należącego do kolonisty, Krystjana Bendersa, weterynarz powiatowy, dr. Drecki, skonstatował zarazę płuc. Jedną sztukę chorą zabito.

(x) **Budowa kolejki ozorkowskiej.** Na szosie łączącej od kilku dni wre ruch około wozki szyn i innych materiałów, przeznaczonych na budowę kolejki elektrycznej do Ozorkowa.

Dotąd złożono materiały na przestrzeni od wylotu ul. Łęczyskiej w Zgierzu do wsi Proboszczewice.

Przy zwózce zajętych jest około 20 wozów i kilkudziesięciu robotników.

Szyny przywożą z fabryki kolejki kaliskiej na stację Zgierz, a stąd bezpośrednio na miejsce budowy.

(z) **Skutki wichury.** Jak nam komunikują, wichura jaka szalała w ciągu świąt ubiegłych, poczyniła w okolicy znaczne szkody w lasach; wiele drzew legło pod naporem wichury lub ogołoconych zostało z gałęzi. Również uszkodzonych zostało wiele dachów na domostwach.

(r) **Trzy trupy.** Ze Zduńskiej Woli donoszą: Z powodu napaadu bandyckiego na kantor fabryczny bawią tu obecnie: prokurator z Kalisza, sędzia śledczy z Sieradza i lekarz powiatowy Prutnicki. Onegdaj o godz. 2 po poł., sołtys gminy podmiejskiej zawiadomił ich, że w lesie o 3 wiorsty pod miastem znaleziono trupa. Na miejsce wypadku udali się wspomniani przedstawiciele władz razem z policmajstrem. Skonstatowano, że zabity liczy około 18 lat. Żadnych dokumentów przy nim nie znaleziono. Rozeszła się pogłoska, że chłopiec zrywał w lesie gałęzie na „choinkę”, i że został zabity uderzeniem kija, być może, przez którego z z gajowych. W tym też kierunku prowadzone jest śledztwo.

Gdy tylko władze śledcze powrócą do miasta, daną im znać o znalezieniu trupa na ul. Kolejowej. Stwierdzono, że jest to trup mężczyzny, lat 40. Dokumentów przy nim nie znaleziono. Istnieje przypuszczenie, że zmarły był pijany, i że być może, spał na ulicy, gdzie zmarł, ponieważ noc była mroźna.

Nazajutrz wreszcie znaleziono w lesie niedaleko miasta zwłoki 10-letniego Adolfa Grosmana. Jego denata pokryte było licznymi ranami, świadczącymi o okrutnym znęcaniu się mordercy.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

— Dziś, we wtorek, „Siostra Helena”, — najnowsza farsa z repertuaru teatrów rządowych.

— W środę, — arcydzieło w 6 aktach „Orle” — Rostanda

— We czwartek po południu głośna sztuka Sienkiewicza w 5-ciu aktach „Ogółem i mieczem”; wieczorem arcydzieło Rostanda „Orle”.

— W piątek „Wojna i miłość”.

„Krakowiancy i Górale”, z muzyką Kurpińskiego.

— W sobotę po południu, po cenach najniższych, efektowna sztuka w 5 aktach Kosmińskiego „Zły duch”; wieczorem arcydzieło w 6-ciu aktach Rostanda „Orle”, po raz 18.

Opera i operetka łódzka.

— Dziś, po raz trzeci, dana będzie znakomita operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta”, z głośnym i obecnie najmodniejszym tańcem „Tango”, w wykonaniu pp. Rogińskiej i Szczawińskiego.

— Jutro, w środę, przedstawienie dla prenumeratorów „N.K.L.”, dana będzie melodiyna operetka „Manewry jesienne”.

— W czwartek po południu, po cenach niższych, „Bohaterowie”; wieczorem po raz czwarty „Targ na dziewczęta”.

— Piątek, przedstawienie popularne po cenach bardzo niskich, miejsca od 10 do 95 kop., dana będzie operetka komiczna „Warszawiacz w Ameryce”.

Rozrywki i zabawy.

(.) **„Sylwester” w Savoy'u.** Jutro zatem gościnne salony Savoy'u otworzą się na przyjęcie rozbawionych tłumów, które w podniosłym i radosnym nastroju powitać zechcą rok nowy. Od pierwszej chwili otoczy ich tu atmosfera wytwornej i wysoce artystycznej zabawy na tle barwnej i pomysłowej dekoracji, z rozmachem wykonanej przez pp. Toma, Szyka i Hanemana. Popisywać się będą najwybitniejsze siły operetki naszej: tancerki baletu i przy udziale sympatycznego pieśniarza-humorysty p. Józefa Ursteina.

Wielki i urozmaicony program zawiera prócz tradycyjnego powitania Nowego Roku, wiele aktualności w słowie i pieśni oraz clou sezonu bieżącego — „Tango” w potrojmym wykonaniu: pp. Rogińskiej i Szczawińskiego, Skrzyckiej i Grodnickiego, Lewandowskiej i Ciesielskiego.

Większość stolików na ten wieczór została już rozsprzedana, pozostałe spiesznie zamawiać należy w kantorze hotelu „Savoy”.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Gostomskiego oraz w kawiarni „Savoy”.

Sprawa Ronikiera.

35-y dzień rozpraw.

Wczoraj wznowiono rozprawy w procesie. Kilkunastodniową przerwę profesorowie Przewoński i Taranuchik zużytkowali na zrobienie 18 ekspertyz: chemicznych, mikrometrycznych i lekarskich. Całe posiedzenie wczorajsze wypełniły te właśnie ekspertyzy. Dały one bardzo dużo nowego materiału. Eksperti wypowiedzieli kilkadziesiąt wniosków swych. Przytaczamy najważniejsze:

1) Ślady krwawe na prześcieradle, znalezionem w komórce Zawadzkiego, pochodzą z ran.

2) Lampę zapalono w kilka godzin po zabójstwie, gdyż sadze nie zmieszały się z krwią, lecz pokryły krew skrzepłą.

3) Na obrusie ustalono obecność tłuszczów od jedzenia i cały obrus zalany był herbatą.

Ekspertów wezwano również na dzień dzisiejszy dla uzupełnienia wniosków.

Na końcu posiedzenia odczytano testament s. p. Bronisława Chrzanowskiego. Z testamentu wynika, że osobisty majątek s. p. B. Ch. wynosił około 400,000 rb., gdyż jedna trzecia majątku, t. j. część rozporządzenia s. p. B. Ch. określił w wysokości 121 tys. rb. i sumę tę przeznaczył na uczczenie pamięci zamordowanego syna. Spadkodawca przeznacza sumę kilkadziesiąt tysięcy rubli na udzielenie pomocy w Łuczapach.

Twarz św. Wojciecha winna być tak namalowana, ażeby była widoczna z każdego miejsca w kościele; twarz św. Wojciecha ma być sportretowana z twarzy Stanisława Chrzanowskiego, rany na głowie św. Wojciecha mają być na miejscu ran, jakie otrzymał Staś. Staś ułoży z kamieni w Tuczapach ścieżkę koło stawu; miejsce to ma być otoczone sztachetami, ażeby nikt nie chodził po niej. Prócz tego Staś ułoży murk na dziedzińcu z cegieł. Murk ten ma być ozdobiony rzeźbą Matki Boskiej i wszystko to spadkodawca poleca oszkląć.

Za wyjątkiem tych 121.000 rb., przeznaczonych na cele powyższe, pozostały majątek idzie do równego działu między Janem Chrz. a p. Ronikierową. Matka dostaje dożywocie na 1/2 majątku dzieci.

Dzisiaj dalszy ciąg rozpraw.

Do Petersburga przybył starszy przewodniczący warszawskiej izby sądowej senator Posnikow i miał dłuższe posłuchanie u ministra oświaty, które według pogłosek, poświęcone zostało prawie w całości sprawozdaniu ze sprawy hr. Ronikiera, na którą ministerjum oświaty zwraca szczególną uwagę wobec ujawnionych we wszystkich instancjach błędów śledztwa pierwiastkowego.

Telegramy.

Wyjazd Najjaśniejszych Państwa.

LIWADJA, 29 grudnia (p.).—(Urzędowe). Ich Cesarskie Mości, Najjaśniejsze Państwo, wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzowicem Następcą Tronu i Najdostojniejszymi Córkami, raczyli odpłynąć na jachcie „Standart“ z Liwadji do Sewastopola. Podpisał Minister Najwyższego Dworu, gen.-adj. hr. Frederiks.

Oświadczenie hr. Bobryńskiego.

PETERSBURG, 29 grudnia (p.).—Z powodu procesu o „powstanie rosyjskie“ na Węgrzech, hr. Bobryński oświadczył współpracownikowi pet. agencji telegraficznej, że nikogo z oskarżonych nie zna, prócz jero-monacha Aleksego, który sprawami politycznymi się nie zajmuje i rosyjskich pisarzy świeckich nie zna. Wogóle hrabia zaprzecza, jakoby istniała jakaś specjalna propaganda na rzecz Rosji w państwie austriacko-węgierskiem.

Zdrowotność szkół.

PETERSBURG, 29 grudnia. Ministerjum oświaty opracowuje nowe przepisy, którym odpowiadać winny gmachy wyższych i średnich zakładów naukowych.

W przepisach tych zaznaczono, że gmachy zakładów naukowych nie powinny być wznoszone na głównych i wogóle zbyt hałaśliwych ulicach, że nie powinny się znajdować w sąsiedztwie wielkich domów tamujących dostęp światła, ani też fabryk zatrujących powietrze dymem.

Burze śnieżne — 37 ofiar.

SARATOW, 29 grudnia (p.).—Podczas panującej w całej gubernji burzy śnieżnej, zmarło na śmierć wielu włościan, oraz mnóstwo żywego inwentarza.

Ogółem zginęło około 30 osób.

SZCZEBKINO, 29 grudnia (p.).—Podczas szalejącej wczoraj zamieci śnieżnej, na drogach wiodących do miasta, zasypanych zostało 7 osób, które zamarzły na śmierć.

Echa wypadków w Saverne.

STRASSBURG, 29 grudnia (wt.).—Proces przeciw pułkownikowi Reuterowi rozpocznie się nieodwołalnie 5 stycznia o 9 rano.

Zadanie rewizji procesu.

STRASSBURG, 29 grudnia (wt.).—„Strassb. Post.“ donosi, że dyrektor powiatowy w Saverne zażądał rewizji procesu, aby odeprzeć zarzuty, jakoby władze cywilne w znanych zajęciach nie spełniły swej powinności.

Kongres nauczycieli.

POZNAN, 29 grudnia (wt.).—W akademji tutejszej rozpoczął się

kongres związku nauczycieli pruskich, do którego należy około 70 tysięcy członków. Na kongres zjechało wielu przedstawicieli różnych władz.

Echa morderstwa w Poznaniu.

POZNAN, 29 grudnia (wt.).—Dzisiaj przed południem pierwszy prokurator z Międzyrzecza dokonał oględzin lokalu w Dakowach Mokrych w obecności hr. Mielżyńskiego. Dalej donoszą, że sąd odrzucił kaucję 300 tysięcy marek i zeządał 2 milionów za którą to sumą hr. Mielżyński zostałby wypuszczony na wolność.

Straszny pożar.

SAN SEBASTJAN, 29 grudnia (P.).—W mieście wybuchł olbrzymi pożar, którego dotychczas nie zdołano opanować. Ogień strawił już teatr, cyrk i kilkanaście domów. Ludność ogarnęła panika.

SAN SEBASTJAN, 30 grudnia (wt.).—Pożar miasta trwa. Stojące w porcie okręty przyjeły na swe pokłady tysiąc pogorzelców, pomimo to na wybrzeżu obozują jeszcze tysiące nieszczęśliwych, pogrążonych w najwyższej nędzy, głodni i zziębnięci.

Śnieżyce i burze.

BERLIN, 29 grudnia (wt.).—Z powodu ogromnych śnieżyce i burz szalejących gwałtownie w całych Niemczech, połączenia telegraficzne i telefoniczne doznają wielkich przeszkód. Połączenie telefoniczne Berlin—Paryż i Wiedeń—Budapeszt—Praga zupełnie przerwane.

Wogóle przewodniki na dłuższych przestrzeniach pozrywane. Reparacja potrwa dłuższy czas.

Rocznica trzęsienia ziemi.

MESSYNA, 29 grudnia (wt.).—Dzisiaj jako w rocznicę trzęsienia ziemi przeciągały przez miasto tłumne procesje.

Wielki pożar.

MEDJOLAN, 29 grudnia (wt.).—W San Sebastjan szerzy się, przy gwałtownej wichurze, pożar budynków uadnorskich. Iskry zasypują całe miasto.

Francuzi w Turcji.

PARYZ, 29 grudnia (wt.).—„Matin“ donosi z Konstantynopola, że minister robót publicznych Dzemal bej podpisał koncesję na budowę francuskiej linii kolejowej w prowincji Jemen.

Ustąpienie Huerty.

MEXSYK, 29-go grudnia (wt.).—Krają tu uporczywe pogłoski, że Huerta złoży swój urząd prezydenta i obejmie naczelne dowództwo armji walczącej przeciw powstańcom.

Jako następcę jego wymieniają obecnego ministra sprawiedliwości w Meksyku.

Niemcy w Paragwaju.

BERLIN, 29 grudnia (wt.).—8 oficerów niemieckich uda się do Paragwaju, jako instruktorzy armji paragwajskiej. Odnosny kontrakt zawarty został na 3 lata.

Długi Bułgarii.

SOFJA, 29 grudnia (wt.).—Dyrekcja długów bułgarskich ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że Bułgaria ma długi sięgające 721 milionów franków wskutek wojny.

Przed pogrzebem Zaleskiego.

KRAKOW, 29 grudnia (wt.).—Zwioki ministra Wacława hr. Zaleskiego przewieziono dzisiaj przed południem przez Kraków z Meranu do Lwowa. Wagon z trumną był żałobnie przybrany.

LWOW, 29 grudnia (wt.).—Na pogrzeb ministra Zaleskiego przybędzie tu z Wiednia pociąg nadzwyczajny, wiozący dygnitarzy urzędowych, mających uczestniczyć w pogrzebie.

Proces o propagandę.

BUDAPESZT, 29 grudnia (wt.).—W Maramarosz Sziget rozpoczął się proces przeciwko Aleksandrowi Kabałukowi i 180 jego współnikom, oskarżonym o organizowanie powstania. Oskarżonych broni 17 adwokatów.

Według streszczenia aktu oskarżenia przez „Biuro korespondencyjne“, dochodzenie sądowe jest skierowane przeciw liczącemu 36 lat A-

leksandrowi Kabałukowi, zwanemu również ojcem Aleksym oraz stu osiemdziesięciu jego współnikom, połączonym do odpowiedzialności za propagandę wśród mieszkańców komitatów pogranicznych, aby przechodzili z religii unickiej na prawosławną, co było w bezpośredniej łączności z dążeniem oderwania tych komitatów od monarchji austriacko-węgierskiej i przyłączenia ich do państwa rosyjskiego.

Jednym z głównych momentów, było zjednoczenie działań Aleksandra Gierowskiego i Aleksandra Kabałuka. Ten drugi, który zdołał ukryć się przed sądem, dawniej robotnik leśny, podjąwszy rolę misjonarza, wspierany materialnie przez Gierowskiego, po wycieczce do Jerozolimy, gdzie został mnichem, rozwijał energiczną propagandę w komitatach Maramarosz, Ugocza i Bereg. Przejścia unitów na religję prawosławną wkrótce stały się tak liczne, że przedsięwzięto u władz starania, w celu użycia sankcji na utworzenie prawosławnej gminy cerkiewnej.

Wkrótce władze zaopiniowały, że owe przejścia miały charakter ruchu politycznego i są dowodem agitacji, mającej na celu przygotowanie do przejścia pod panowanie rosyjskie, pogranicznych okręgów Węgier.

Akt oskarżenia zaznacza, że akcja miała poparcie materialne z zewnątrz. Pomiedzy innymi arcybiskup cheimski Eulogiusz i wołyński Antoni sz zaopatrywali unitów, którzy przeszli na religję prawosławną, w w książki oraz utensylja cerkiewne.

Jednocześnie do Chelma i Jabłyszyna wysłano z komitatów pogranicznych wielu chłopców, oraz dziewcząt religji unickiej, gdzie chłopcy byli przygotowywani do stanu duchownego, dziewczęta zaś umieszczano w klasztorach, jako przyszłe zakonnice. Miało to na celu przygotowanie świeżych sił do prowadzenia propagandy na Węgrzech.

Główni oskarżeni: Jerzy Worobczuk, Michał Pałkoniec, Jan Babiniec i Jakób Borkaniuk odpowiadają z więzienia, pozostali oskarżeni są na swobodzie.

BUDAPESZT, 30 grudnia (wt.).

Wiadomość, podana przez niektóre pisma, jakoby główny oskarżony w procesie rusińskim, Kabałuk, zbiegł, jest nieprawdziwa. Proces potrwa około 5 tygodni.

WIEDEŃ, 30-go grudnia (wt.).

Dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomość o ucieczce głównego bohatera „procesu rusińskiego“ Kabałuka. Oskarżony on był wraz z 25 współnikami o podburzanie przeciwko władzom państwa austriackiego i zdradę stanu, jaką dążący przy pomocy hr. Bobryńskiego do tego, aby terytorja austriackie zamieszkałe przez rusinów obrządku wschodniego, oderwać od Austrii i wcielić do państwa rosyjskiego. Do ureczywistnienia idei tej dążyli przez podniecanie do buntu za pomocą wydrukowanych w tym celu proklamacji i broszur, które rozrzucali na jarmarkach, odpuściach i t. p. Pozostali oskarżeni są o współdziałanie w tych występnych zamiarach.

Demonstracje w Jassach.

JASSY, 29 grudnia (p.).—W związku z odbytem zebraniem socjalistów, nacjonalistów i studentów urządzili demonstrację, skierowaną przeciwko żydom. Pomiedzy socjalistami a demonstrantami zaszły starcia. Wojska i policja przywróciły porządek. Zamiejscowych postów socjalistów wysłano z Jass.

Proces „Dziennika Berlińskiego“.

BERLIN, 29-go grudnia (wt.).—Prokuratorja berlińska wytoczyła reaktorowi „Dziennika Berlińskiego“ p. Franciszkowi Krysiakowi, z powodu jego sensacyjnej rewelacji, demaskujących udział „Ostmarkenvereinu“ w czynnym popieraniu rusinów w walce z polakami, proces kar. P. Krysiakowi zarzucono kradzież tajnych dokumentów „Ostmarkenvereinu“ i rzekome ich sfalszowanie.

POZNAN, 30 grudnia (wt.).—„Kurjer Poznański“ podaje w dzisiejszym numerze dwie reprodukcje fotograficzne oryginałów korespondencji rusińsko-niemieckiej w związku ze znanymi rewelacjami Fr. Krysiaka. Zapoczątkowaniem zostało w ten sposób publikowanie całego cyklu podobnych listów, w celu zadania kłamu twierdzeniom rusinów jakoby stosunki ich z hakatystami ograniczały się do tego, co było przed 10 laty, t. j. do wzmocnienia emigracji rusińskiej do Prus. Poza tem rusini twierdzili, że jeżeli prowadzone były jakie układy o charakterze politycznym, to tylko przez czynniki nieoficjalne i nieodpowiedzialne. Wspomniane dwa listy zadają kłam tym wywodom, gdyż jeden z nich pisany jest przez generalnego sekretarza rusinów, Barana, drugi przez znanego Schoulza.

Strejk zecerwski.

LWOW, 29 grudnia (wt.).—Z powodu strejku zecerów 6 dzienników polskich wydało dziennik zbiorowy p. t. „Kronika“, „Wiek Nowy“ i „Gazeta Wieczorna“ wydały oddzielne własne wydania, ale w znacznym zmniejszonym formacie. Strejk prawdopodobnie skończy się w końcu tygodnia.

Wystąpienie z kościołów.

BERLIN, 30 grudnia (wt.).—Masowe porzucanie kościoła zarówno katolickiego, jak protestanckiego przybrało tak wielkie rozmiary, że w różnych miastach niemieckich musiano przyjąć około 50 urzędników nadetatowych stanu cywilnego, którzy zajmują się przeprowadzeniem odnośnych formalności. Wczoraj znów zgłoszono w samym Berlinie 1,800 wystąpień. Pomimo wyteżonej agitacji ateistów, najważniejszym powodem tej ucieczki z łona kościoła są niezmiernie wysokie podatki kościelne.

Choroba królowej szwedzkiej.

STOCKHOLM, 30 grudnia (wt.).—Stan zdrowia chorej królowej Zofji pogorszył się znacznie. Przy łóżku chorej znajduje się cała rodzina.

O wyspy Egiejskie.

PARYZ, 30 grudnia (wt.).—„Echo de Paris“ donosi, że Włochy postanowiły zażądać od Turcji, aby ta przed opuszczeniem przez wojska włoskie wysp Egiejskich wydała wszelką broń i amunicję, zdobytą podczas wojny trypolitańskiej.

Podwyższenie żołdu.

PARYZ, 30 grudnia (wt.).—Izba deputowanych przyjęła większością 483 przeciwko 22 głosom projekt o powiększeniu żołdu oficerom.

Echa zajść w Saverne.

STRASSBURG, 30 grudnia (wt.).—Urzędowe śledztwo w sprawie zamachu na patrol wojskowy w Saverne wykazało, że do patrolu strzelano ze zwykłego pistoletu dzieciennego, bez naboju. Dochodzenie zostało umorzona, gdyż wobec tego nie może być mowy o zamachu.

Podróż min. Sazonowa.

KONSTANTYNOPOL, 30 grudnia (wt.).—Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow, w przejeździe z Liwadji, zatrzyma się w Konstantynopolu. Przyjedzie on tu w niedzielę, a w poniedziałek opuści miasto.

Testament Rampolli.

RZYM, 30 grudnia (wt.).—Wobec tego, iż pomimo skrzętnych poszukiwań nie odnaleziono drugiego testamentu kardynała Rampolli, przystąpiono do otwarcia pierwszego, datowanego dnia 17 kwietnia 1887 roku. W testamencie tym Rampolla obdarza zmarłego papieża Leona XIII, który był już kat-

lynałów, rodziny, oraz również zmarłych przyjaciół.

Zaniechanie obstrukcji.

WIEDEN, 30 grudnia (wł.) — Rusini zaniechali obstrukcji w parlamencie, gdyż odrzucenie ich wniosku w sprawie votum nieufności dla prezesa ministrów, postawiło rusinów w niezwykle drażliwej sytuacji wobec Izby.

Gwalty serbów.

WIEDEN, 30 grudnia (wł.) — „Alban. Koresp.“ donosi ze Skutari, iż przybyli tam zbiegowie z pod Topojan opowiadają, że serbowie przekroczyli granicę, wymordowali i rozgromili kilka wsi albańskich i zajęli je.

Olbrzymi pożar.

MONTREAL, 30 grudnia (wł.) — Wielki pożar zniszczył doszczętnie tutejszą dzielnicę staro-francuską, składającą się z 20 domów. Podczas pożaru wybuchły co chwila zbiorniki gazowe, wyrządzając znaczne szkody. Wskutek znacznego mrozu, woda przeznaczona do gaszenia zamarzała, wobec czego straż ogniowa zmuszona była wysadzać całe domy dynamitem w powietrze.

Bunt w wojsku.

LONDYN, 30 grudnia (wł.) — Z Taitu donoszą, że w prowincji Yuenan zbuntowali się żołnierze trzech pułków. Pozabijali oni oficerów, potem udali się do szkoły i wymordowali nauczycieli, a następnie ogłosili niezależność prowincji. Ostatnie telegramy donoszą, że wojska rządowe

stoczyły już walkę z powstańcami i przywróciły porządek.

Ofiary.

Zamiast powinszowań noworocznych na „Gniazdo“ opieki nad dziećmi A. i N. Torn — 2 rb.

Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych na Muzeum Nauki i Sztuki Dr-stwo Skalsey — 2 rb.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego **prof. Hinsberga** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła** ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjeżdż: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—3

J. Kartowski,

Konstantynowska 5. Wejście przez sklep

Eugenii, tel. 23-01, specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznogi, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

„Na maskaradę“
Kostjumy dams'kie, ładne DO WYNAJĘCIA.
ul. Zielona 12 m. 41.

Nowootworzona
lecznica zębów
Piotrkowska 42.
Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu; zęby sztuczne korony, mosty,
po cenach przystępnych przyjmuje od 9 rano do 8-ej wieczorem biednych od 8 i pół do 9 i pół rano gratis. r1777—
Technik dentystyczny
G. Perkis, Piotrkowska 42.

Główny
buchalter-korespondent

pierwszorządnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach, wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bankbuch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469—0—1

Najhygieniczniejsza
SZCZOTKA
do zębów.
Występować się
falsyfikatów.
Żądajcie wszędzie.
D-ra F. Zielińskiego.
Fabryka F. Zieliński i S-ka, Warszawa, Koszykowa 33.

SZKOŁA
Rysunku, Malarstwa, Rzeźby,
oraz rysunku fachowego i sztuki stosowanej.
Piotrkowska 120, J. LEMAN. Dla dzieci młodszych godziny przedpołudniowe. 1961—5

Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.
Dzisiaj Wtorek 30 XII 1913 r.
II-g dzień Wielkiego międzynarodowego Turnieju walki francuskiej.
Dzisiaj walczy I-sza para **Sawa Rajkowiec**, olbrzym, cham. Serbji contra **Georg Hitzlinger** cham. Niemiec.
II-ga para, **Escale** cham. Estlandji contra **Ulrich** cham. świata.
III-cia para, **Wildman** (prawdziwy) cham. świata contra **Kandolfi** cham. Niemiec.

Najwybitniejsi artyści

W. N. DAWYDOW. Artysta Cesarskiego Aleksandryjskiego teatru w Petersburgu.
I. M. JURJEW. " " " " " "
M-m SMYRNOWA Artystka " " " " " "
M-m Mitkiewicz-Doroszewicz — najelegantsza artystka z nad Nowy w 4 aktowej tragedji

Olbrzymi rosyjski artystyczny obraz! Dotychczas niewidziane!!

OCZY MULATKI

TANGO

tak jak go tańczą w Paryżu,
w wykonaniu najwybitniejszych Warszawskich artystów p. Bronowskiego i p. Lilly Llojd.

Piękna kasjerka Wesela komedja w wykonaniu francuskich artystów.

Dzisiaj, jutro i w piątek NAD PROGRAM:

Dramat w domu obłąkanych

Wstrząsający dramat w 3-eh oświatach w wyk paryskich artystów. Nader ciekawa treść.

Ceny miejsc zwyczajne. Ceny miejsc zwozajne.
W obszernej poczekalni koncert cudownych B-ci Sienkiewiczów.



Od dzisiaj do Piątku włącznie:
Olbrzymi bezkonkurencyjny Program. Pierwszy raz w kinematografie.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI.
Leczenie i wyliczenie pomocy w wyłączeniu pomocu cygaretek.
2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach i 100, 101-kamie, PARIS Wymagac podpisu "J. ESPIC" na każdej cygarecie.

Doktor Ritschard Jeschke & Co.
Drezno Kötaschenbroda.
Specjalny zakład leczenia chorób chronicznych organów oddechowych, astmy, płuc, żołądka i t. p. Interesanci zechcą się wracać po informacje wyłącznie do p. A. Głowińskiego Łódź Konstantynowska № 50. P. S. Prospekty wysyła na żądanie bezpłatnie 1904—8

Doktor Eugenia KERER-BERSZONI
POWRÓCIŁA.
Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp. w Niedziele do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-67 151-0

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. Lewkowicz
powrócił
Leczenie rzerzączki bez szpr. cowań.
Przy syphillis stosowanie prep. „600 i „914“ Leczenie elektrycznością i r. sażem wibracyjnym.

Rysunków i malarstwa udziela artysta-malarz **Franciszek Lipiec** w swojej pracowni, Cegielniana 52. 1969—3

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32—52.
Przyjmuje do 11 rano i 3—7 po poł

Lekarz dentysta **A. Cenżar**
mieszka obecnie ul. Piotrkowska 32. Telef. 27-87.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz (senior) mieszka obecnie na ul. Przejazd 3, front, I piętr. Tel. 17-14 Godziny przyjeżdż od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—f niedziele od 9 do 8. 2701—1 la Pań osobna poczekalnia.

Akuszerka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje masaż, porody w noocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka № 39 m. 13 dol 12—5. Odpowiedzi na listy.

Dr. A. Steinberg
Benedykta № 3 telefon 22-52
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny
Śrązywienia kregostupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjeżdż 10—12 i od 4—6

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6 Telefonu nr. 21-19.

Dr L. Klaczkina
Konstantynowska II.
Syphillis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Gabinet dentystyczny E. Koprowski
Piotrkowska 33 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera)
Leczenie i usuwanie zębów, absolutnie bez bólu, elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. Masażwibracyjny. r1553—0

STRZEŻ SIĘ MIKROBÓW!!!

Używaj antyseptycznych

PASTYLEK VALDA

(PASTILLES VALDA)

w celu ochrony, wzmocnienia i dezynfekcji
ust, gardła, oskrzeli i płuc.

LOTNE, ANTYSEPTYCZNE PIERWIASTKI

PASTYLEK VALDA

sterylizują, dezynfekują i oczyszczają wdychane powietrze

Strzeżcie się! mikrobów i chorób
przez nie wywołanych

LECZCIE: katar, kaszel, ból gardła, katar
krtani, zatarzały lub chroniczny
laryngit i bronchit, astmę, chryp-
kę i influencję

UŻYWAJĄC JEDYNNIE

PASTYLEK VALDA

(PASTILLES VALDA)

Ala przedewszystkiem zadbajcie we wszystkich
aptekach i składach aptecznych

PRAWDZIWYCH PASTYLEK VALDA

(PASTILLES VALDA)

w pudełkach z banderolą czerwoną
i opatrzonych nazwą „Valda”.

Cena Rb. 1.—

Ważne dla Pań.
Gabinet kosmetyczny
Konstantynowska 18 m. 7.
Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów.

Upiększający masaż twarzy i biustu (plastyczny, wibracyjny, pneumatyczny i elektryczny). — Naparzenia twarzy. — Zastrzykiwania.

Wyelikowanie cery, nadanie skórze twarzy, szyi i rąk białości, gładkości aksamitnej i elastyczności. — Maniure.

Radykalne usuwanie pryszczów, wągrów, pieg, śladów po ospie, polysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, zmarszczek, fałd i szpecących włosów. — Odduszczenie podbródka i biustu. Odpowiedzi na listy. — Godziny przyjęcia: 11—1 i 3—8 pp.

Kaucjonowane Biuro Pedagogiczne i Pośrednictwa Pracy.

W. Rościszewskiej.

Warszawa Jerozolimska 69 tel. 107-02. Bez kosztów pracodawcom rekomenduje: administratorów, rzędców, ekonomów, buchalterów rolnych, kasjerów, leśniczych, gorzelanych, młynarzy, łożyczek, pisarzy praktykantów, ogrodników, torflarzy, szoferów, mechaników, stelmachów, kowali stangretów, kamerdynerów, lokajów, gospodynie wiejskie, panny służące ze sprawdzonymi świadectwami i referencjami prywatnymi. Poleca: Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczy, nie, boży, polski, francuski, angielski, niemiecki, sp. rowadza wprost z zagranicą

Tylko dla Pań! Gabinet

Lecznico-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ

(Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).

Konstantynowska 18, m. 7. Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów. **Upiękanie i omywanie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne. **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrzykiwania. Wyelikowanie cery. Nadawanie skórze twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości aksamitnej i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Radykalne usuwanie pryszczów, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek fałd, rozszerzenia porów skóry, śladów po ospie, polysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpecących włosów. — Odduszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych. **Dyskretność zapewniona. Ceny przystępne.** Przyjęcia: 11—11 pół i 4—8. 1894—5

Numery okazowe **Darmo** wysyłamy na żądanie

MOJE PISEMKO

Najjaśniejszy tygodnik ilustrowany dla młodszycy dzieci.

Cena prenumeraty wynosi tylko:

w Warszawie:	Z przes. pocz.
Rocznie Rb. 2.	Rb. 3.—
Półrocz. Rb. 1.	Rb. 1.50
Kwart. kop. 50.	Kop. 75

Każdy numer „Mojego Pisemka” zawiera 16 stron oraz kolorowaną okładkę.

Wszyscy nadsyłający roczną lub półroczną prenumeratę wprost do administracji: ul. ORDYNACKA 8 otrzymują darmo

Kalendarz szkolny.

Redaktorka **MARJA BUJNO-ARCTOWA.**
Księgarnia M. ARCTA w Warszawie, Nowy-Świat 53.

Dr. B. Rejt Dr. L. Prybulski

SREDNIA № 5. Tel. 33-79

Sp. choroby skórne, włosów, rąk, twarzy, nieczystości i kosmetyki lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „806” i „14” (wśródymie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) usuwania szpeczących włosów i uszczelnienie kanału 44 (uretroskopia). Godziny przyjęcia od 9h, do 12h, i od 5-6h do 8-9h wiecz. w niedziele od 10-11 do 3-4h popoł. Dla W. Pań osobna poczekalnia

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-50

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie syphilisu salvarsanem „Ehrlich-Hata „806 314” wśródymie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmujemy chorych od 9-1 rano i od 4-5 po poł. panie od 6-8 po poł. Dla Pań osobna poczekalnia



Przy
błdnicy, małokrwistości
osłabieniu ogólnem, re-
konwalescencjom reko-
menduje się stosowanie
**SANGUINAL
KREWEL**

w pigułkach, flakon po 120 pigulek—w
płynie likier Sanguinal butelka po
370 gramów.

Preparaty Sanguinal odznaczają się
tem, że nadzwyczaj łatwo przyjmuje je
i znosi nawet słaby żołądek, pobudza
apetyt i nie sprawia ani obstrukcji,
ani bólu głowy i wogóle żadnego dzia-
łania szkodliwego

Przedstawiciele na państwo rosyjskie: **S. Rożyszewski i
I. Kirichmajer, Warszawa Bracka № 6, Karol Szwind
Odesa Kanatna № 25, Rud. Zech, Ryga, ulica Pauluczki
№ 3. (Adres pocztowy Ryga skrzynka pocztowa Nr. 608.)**

Dla uniknięcia fałszyfikatów prosimy zwracać uwagę na markę
SANGUINAL KREWEL.

1732-13

Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też
stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit.
T. L. w Administracji niniejszego pisma. 4467-0-1



**Czy
doprawdy?**

Pań jeszcze nienżywała kremu
tak bardzo rozpowszechnionego
na całej kuli ziemskiej z niezawo-
dnym rezultatem. Wydatek nie-
znaczący, a korzyść wielka. Wszel-
kie plegi opaleniowa, piamy, pry-
szcze, wngry i liszaje natychmiast
niepowrotnie znikają. Dla unik-
nięcia nasiadownictwa sprzedaję
tylko w składach aptecznych na:
**Nawrot № 54, i Konstanty-
nowska № 75.**
Cena za stołek 50 kop., mooniejszy
75 kop.

CASINO

Dziś do Piątku włącznie:
..... Między innymi:

Sensacja!

Bal w czasie burzy

Sensacyjny dramat w 3 aktach, w wykon. artystów „Eclair”

Nowy pomysł detektywa

Wspaniała komedia.

NAD PROGRAM:

Jałmużna miłości

Wielki dramat w 3 aktach w wyk. najl. art. „Gaumont”

Ceny zwyczajne.

Ceny zwyczajne.

ODEON

Dziś do Piątku, włącznie,
między innymi:

„Telefon Oskarżycielem”

Sensacyjny dramat w wykonaniu najlepszych artystów Comedie Francais w 3-ch wielkich aktach.

CZWORONOŻNY ZŁODZIEJ

Wspaniała komedia.

Wiejscy trórczyciele

Zdjęcie z natury.

TAMADUA

Ciekawe zdjęcia naukowe w kolorach

Ceny zwyczajne

Ceny zwyczajne

Grème Simon

(KREM SIMONA).



Krem Simona produkt o przepyszny-
nym zapachu nie psuje się nigdy. Służy
do zmiękczenia skóry.
Używa się go zamiast gold-kremu.
Puder Simona (La Poudre Simon)
oraz mydło z Kremem Simona (Le
Savon à la Crème Simon) o tym samym
co i Krem Simona zapachu uzupełniają
jego oddziaływanie.

Marka za-
twierdzona.
J. SIMON 55, Tabourg Saint-Martin,
Paris

Detalicznie do nabycia u fryzjerów, w sklepach perfu-
merji i aptekach. r1709-5

Skład APTECZNY i Perfumerja

prowizora farmacji

Bernarda HEIMANA

ul. BENEDYKTA 21 (róg Długiej)

został odnowiony i zaopatrzony w
materiały wyborowe.

Ceny najniższe. Tel. 28-67

Zamówienia
przyjmuje s.g.
telefonicznie
Telef. 28-67

Zamówienia
przyjmuje się
telefonicznie
Telef. 28-67

Wszędzie do nabycia

KALENDARZ „Sylf” humorystyczno-
łódzki „Sylf” satyryczny.

1582-3 Treść lokalna i aktualna. CENA 20 kop.

VII-klasowa Szkoła Handlowa Żeńska

I. L. A B A w Łodzi,

Zielona 8, dom W-go M. Pinkusa. Telefon 29-33.

Kancelaria zawiadamia osoby zainteresowane, że roz-
poczęto przyjmowanie próśb codziennie od 11 do 2-iej p. p.
oprócz sobót i niedziel, dla osób życzących oddać dzieci
na drugie półroczcie.

Do podania koniecznie winny być dołączone:

- a) Metryka, b) Świadectwo pochodzenia i c) świadectwo
lekarzkie o powtórnie szczepieniu ospy.
- Egzamina rozpoczynają się 2/15 Stycznia 1914 r.

1970-3

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.A.** Buchalter rutynowa-
ny b. urzędnik banko-
wy, wychowawca wyższej szkoły
handlowej, posiadający znajomość je-
zyków miejscowych poszukuje posady
od 1-go stycznia 1914 r. Łaskawe
zgłoszenia uprasza się nadsyłać do
Administracji „N. Kurjera Łódzkiego”
pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0
- B.** Budka z węgiem ze sklepikiem do
sprzedania w dobrym punkcie.
Ul. Aleksandrowska № 82. 4569-2
- D.** Dom drewniany z placem o czte-
rech mieszkaniami do sprzeda-
nia. Radogoszcz. Złota 30. 4516-6
- D.** o sprzedania aniasser do pię-
ciokonnego motoru zupełnie no-
wy wiadomość: ul. Konstantynow-
ka № 15 na parterze w oficynie
statua sieni. 3704-0
- P.** oszukuję pożyczki od 8 do 9
tysięcy rubli na nowy dom przy
ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na
1-szy numer hypoteki po Towarzy-
stwie. Dom oszacowany na 26,000
rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie.
Ktoby chciał pożyczyc na umiar-
kowany procent, niech nadesłże wia-
domość do „N. Kurjera Łódzkiego”
Zachodnia 37, dla „Gospodarza”
- P.** iekarnia ze sklepem do wynajęcia
od 1 stycznia, przy ul. Rybnej
№ 17. 4568-3
- P.** okoje z całodziennym utrzymaniem,
lub bez wynajmę przyzwoitej pa-
niencie (izraelitce). Piotrkowska 46
m. 18. 4560-2
- P.** iwiarnię wyrobioną z powodu cho-
roby sprzedam zaraz. Wiado-
mość: Długa 103. 4573-3
- P.** okoje umeblowany jest do wynaj-
ęcia zaraz. Włózewska 11 m 5

Potrzebni zaraz, na wieś do go-
spodarstwa niewielkiego par-
bek i dziewczyna skromni, uczciwi
pracowici. Zgłaszać się ul. Kon-
stantynowska № 18, ostatnia sieni na
dole. 0-0

Sprzedaje meble kredens, otomanę,
stół, krzesła, łóżka z materaca-
mi, szaty, umywalkę, stoliki, lampy.
Rozwadowska 6 m. 43. 4294-6

Skradziono weksel in blanco na
50 rb. wystawiony przez mał-
żonków Adama i Antoninę Staszew-
skich 4581-3

Skradziono paszport, wyany z gmi-
ny Budziszew, pow. kolskiego
gub. kaliskiej na imię Romana Bo-
rowskiego 4567-3

Udziałem lekcji esperanto i rosyj-
skiego B. Szefel, ul. Paspale-
Szulca № 18, m. 1c. 4577-4

50 rubli dam za wyrobienie po-
sady w branży metalowej,
elektrotechnicznej, biurowej. Zawi-
domić proszę: Długa 68, Jankowski.
4576-5

Zaginęły dwie kozy. Łaskawy zna-
lazca chce zawiadomić za na-
groda Brojtmana, Cymera 9. 4564-5

Zaginął plan budowlany (ul. Wspól-
na 16, Bałuty) Łaskawy znalaz-
ca zechce oddać dyszawowi pod
wyższym adresem 4569-3

Zaginął dowód № 31456 1-go łódz-
kiego oddziału Warszawskiego
Akcyj. Towarzystwa Pożyczkowego
Zachodnia 31. 4578

Zaginął paszport, wydany z magi-
stratu w Łodzi na imię Anto-
niego Filipiaka. 4566-3

Zaginął paszport, wydany z gminy
Lipsk, pow. łódzkiego gub.
radomskiej na imię Chał Kesił Fajen-
baum 4577-1

Zaginął paszport, wydany z miasta
Stąpniec, gub. kieleckiej na imię
Szymon Kzrywiec. 4561-3

Zaginął paszport, wydany z gminy
Lubsk pow. oszm. edski gub. w-
leńska na imię Michała Stankiewi-
cza. 4574-3

Zaginął paszport, wyany z gm-
ny Witów, pow. łęczyckiego, gub.
kaliskiej, na imię Dominika Gajdo-
wicza 4551-3

Zaginął paszport, wydany z gminy
Przerab, pow. noworadomskiego,
gub. piotrkowskiej, na imię Józefa
Stawowskiego. 4565-3

Zaginął paszport, wydany z magi-
stratu w Łodzi na imię Cypry-
li Hochman. 4579-3

Zaginęła karta od paszportu, wy-
dana z fabryki Poznańskiego na
imię Ignacego Komorowskiego. 4580-1

Młodzieniec z porządnej rodziny
poszukuje jakiegokolwiek posady.
Łaskawe oferty pod „A. D.” do adm.
„Kurjera”. 4553-3



Dzieci i pielęgnowane włosów

Staly i wspólny pobyt w klasie i na dziedzińcu, lub na
pełnym kurzu, piaskzystym placu zabaw wymaga szcze-
gólnej troskliwości o utrzymanie w czystości i zdrowiu
skóry na głowie dziecka. Stąd też sumienni rodzice na-
cierają skórę na głowie dziecka przynajmniej raz na
tydzień

Woda brzożowa D-ra Drallego

która dezynfekuje doskonale skórę, czyści
ją i zapobiega łupieżowi. Niemila woń i
swędzenie znika niezwłocznie. Dziecko uni-
ka wrażliwych chorób włosów i skóry, oraz
paszytów. Porost włosów staje się z acz-
nie bujniejszy.

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, magazynach fryzjerskich
składach aptecznych i aptekach. r1783-2

Wystrzegaj się nieudolnych naśladowców